Nr. 92. Sobota, 19 Kwietnia 1924. …k 114.

GAZETA LW…

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 250.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 300.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 239.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Wydzierżawienie Białowieży.

Lwów, 18. kwietnia.

Jak wiadomo z ostatnich depesz ukończono w Warszawie pertraktacje z jednem z poważnych przedsiębiorstw angielskich o eksploatację puszczy Białowieskiej. Zapewnioną by była racjonalna gospodarka leśna — no i napływ obcej najcięższej w Europie waluty do Skarbu.

Nie chcemy narazie wyrażać opinji o korzyściach czysto gospodarczych tej transakcji. Interesuje nas inna strona zagadnienia.

Oto nieda się zaprzeczyć, że do puszczy Białowieskiej przywiązany jest szczególny sentyment całego społeczeństwa. Uważa się powszechnie te knieje za ostatni szczątek czasów, gdy podobne bory pokrywały większą część naszej ziemi, a były te czasy najpiękniejszym rapsodem naszych dziejów. Obok ruin i nagrobków jedna puszcza Białowieska uszła drapieżnych i niszczących szponów spekulującej na zysk cywilizacji. Jest żywym pomnikiem przeszłości Uczucia takie wynosi się jeszcze ze szkoły. Wszak pamiętamy wszyscy, jak przy słowach

„Któż zbadał puszcz litewskich
przepastne krainy...“

wyjaśniał nauczyciel, że puszcz już w Polsce niema, wycięto wszystko — chyba jedna Białowieska...

Są wreszcie inni, którzy chcieliby — pamiętając o żubrach — umieścić tam coś w rodzaju zwierzyńca. Jakiś park narodowy, niedostępne dla siekiery królestwo wiekowych dębów i mateczników.

Dla wszystkich tych ludzi jest wiadomość o dzierżawie profanacją świętości. Przypominają się niezliczone w naszych powieściach opisy jak to gwarem kupców i handlarzy, drwali i tartaków napełnia się nagle cichy i romantycznie senny las i przychodzi wtedy takie bolesne uczucie, jakiego napewno nie byłoby gdyby wydzierżawiono lub sprzedano w obce ręce kopalnie, koleje lub tramwaje.

Sentyment ten rozumiemy. Ale usunie go jedno przypomnienie: po gospodarce niemieckiej podczas okupacji, gospodarka angielska puszczy nie pomoże, ani nie zaszkodzi. Pierwszy i radykalny wyłom w nietykalności Białowieży uczynili Niemcy. I czar romantyzmu prysł już wówczas.

Eksploatacja tej puszczy przez konsorcjum angielskie miałaby — prócz gospodarczych — pewien walor polityczny. Niedawno przegraliśmy sprawę Kłajpedy. I tu zachodzi szczególny łańcuch wypadków. Zamknięcie Kłajpedy dla Polski jest zamknięciem spławu na Niemnie. Bez wolnej drogi wodnej wywóz drzewa z Białowieży — wskutek przeładowywań i kosztów transportu koleją żelazną — staje się uciążliwy i mało zyskowny. Momentem, który zadecydował o naszej ostatniej porażce w sprawie Kłajpedy, była niekorzystna dla Polski opinja delegata angielskiego. I właśnie dziś dobito umowy o eksploatację drzewną z wpływowem konsorcjum angielskiem.

Ogniwo zamyka się sprzecznością między decyzją kłajpedzką a — interesami angielskimi. W tym punkcie zaczyna się polityczny walor zamierzonej eksploatacji.

Wizyta gen. Florescu w Polsce manifestacją przeciwko S. S. S. R.?

Rzekome manewry wojskowe nad Zbruczem.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.“)

Bukareszt, 17 kwietnia.

(ms.) Moskiewska radiostacja rozesłała onegdaj komunikat iskrowy, będący typowym przykładem informowania zagranicy przez oficjalne organu sowieckie.

Komunikat ten omawia przybycie do Warszawy szefa oddziału operacyjnego rumuńskiego sztabu generalnego gen. Florescu, który został zaproszony przez polskiego Ministra spraw wojskowych celem zaznajomienia się z polską organizacją militarną. **Wedle brzmienia komunikatu pewne koła warszawskie uważają, że zaproszenie generała Florescu do Warszawy podczas rokowań sowiecko-rumuńskich stanowi wrogą przeciw S. S. S. R. manifestację.**

Komunikat sowiecki podaje zmyślone całkowicie wiadomości o koncentracji wojsk polskich na granicy sowieckiej i rumuńskiej i o tem, że **nad Zbruczem odbywają się manewry z udziałem kawalerji, artylerji i eskadr napowietrznych.**

Równocześnie urzędowa „Rosta“ donosi o rzekomym przyjeździe do Warszawy agentów Sawinkowa i Petlury, którzy działają jakoby w ścisłem porozumieniu z drugim oddziałem sztabu generalnego.

Tendencja tych komunikatów jest całkiem przejrzysta: Wobec zerwania rokowań sowiecko-rumuńskich w Wiedniu, rząd moskiewski zabezpiecza się na wszelki wypadek, aby na rzekomy rumuński militaryzm zrzucić odpowiedzialność za ewentualne następstwa swego ostatniego postąpienia.

Zniżenie cen wiz łotewskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. kwietnia.

(X) Rząd łotewski **zniżył znacznie ceny wizy**, pobierane przezeń dotychczas za przyjazd i wyjazd z Łotwy. Należność dotychczasowa za udzielenie wizy wynosiła około 6 dolarów, obecnie około 2 dolarów.

Bank Rolny.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 17 kwietnia.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 16 bm. powzięła uchwałę w sprawie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzpltej dotyczącego zmiany ustawy o utworzeniu Banku rolnego. Statut Banku wydany będzie przez Ministra reformy rolnej w porozumieniu z Ministrami skarbu i dóbr państwowych. Bank rolny jest osobą prawną i podlega Ministrowi reformy rolnej Zadaniem jego jest popieranie parcelacji i osadnictwa regulacje rolne oraz podniesienie rolnictwa i administrowanie funduszami przeznaczonymi na ten cel. Władzami Bank są Rada nadzorcza i dyrekcja W skład Rady nadzorczej wchodzą: prezes i wiceprezes powołani przez Ministra skarbu i Ministra reform rolnych i 8-miu członków. Dyrekcja Banku rolnego zostanie powołana przez Ministra reform rolnych i składać się będzie z naczelnego dyrektora i dyrektorów.

Frank walor. 18 kwietnia	1800000
Frank walor. 19 kwietnia	1800000
Frank kolej. od 1 kwiet.	1800000
Frank poczt. od 1 kwiet.	1800000
Frank tylon. od 1 kwiet.	1800000

Ulgi dla rocznika 1902.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. kwietnia.

(X) W dniu wczorajszym interwenjował poseł dr. Gruszka (PSL) u Min. Spraw Wojskowych Sikorskiego w sprawie **stosowania ulg co do czasowego zwalniania z wojska jedynych żywicieli rodzin, na zasadzie nowej ustawy wojskowej w stosunku do rocznika 1902. Min. Sikorski oświadczył, że w najbliższym czasie wyda odpowiednie rozkazy.**

Zwiększenie kontyngentu paszportów ulgowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. kwietnia.

(X) Jak się dowiaduje, przedstawiciele organizacji gospodarczych **podjęli u Rządu starania celem zwiększenia kontyngentu ulgowych paszportów zagranicznych.** Kontyngent dotychczasowy został wyczerpany, **potrzeba zaś nowych tego rodzaju paszportów jest wielka.** Jak słychać, **Rząd skłania się ku tym żądaniom,** przyczem ma postanowić, iż kontyngenty ustalane będą na miesiące.

Z prasy czeskiej.

Jak odpowiadają Czesi na ostrzegawcze głosy prasy polskiej? — Czesi spodziewają się, że kierunek czechofilski weźmie górę w Polsce. — Ludność ruska na terenie Rusi Przykarpackiej, to „złoty mostek do Rosji“. — List otwarty Słowaków amerykańskich do Masaryka.

Lwów, 18. kwietnia.

Nieraz pisaliśmy o machinacjach czeskich, zwróconych przeciw naszemu Państwu, nieraz charakteryzowaliśmy dosadnie agitację antypolską w Czechach, nieraz wykazywaliśmy wrogość polityki czeskiej wobec Polski. Jak odpowiadają Czesi na te ostrzegawcze głosy prasy polskiej?

Oto n. p. „Narodni Listy“, reagując na artykuł „Kurjera Poznańskiego“ pt. „Agitacja przeciwpolska w Czechach“, snujący refleksje na temat prowokacyjnego utrzymywania uniwersytetu ukraińskiego w Czechach, odpowiadają (Nr. 85), że widać jak: **„wielkie oczy ma strach w Polsce“.**

W obec takich niesmacznych insynuacyj, rzucanych w twarz Narodowi Polskiemu, który nieraz dowiódł czynem tęgiej ręki i nieustraszonego serca, jak należy rozumieć ton prasy czeskiej, która umiejętnie ocenia istnienie w Polsce, obok prądu filoczeskiego, kierunku antyczeskiego? „Narodni Listy“ rozpisują się, mianowicie w długim artykule pt. „O dwu prądach w Polsce“ (Nr. 86). Jeden prąd pragnie — zdaniem Czechów — porozumienia i zbliżenia z Czechosłowacją, drugi, reprezentowany przez prasę krakowską, jest poprostu czechofobski. Książkę pt. „Węgry“ Dąbrowskiego, należącego również do obozu „czechofobów“ nazywają „Narodni Listy“—kulturalnym skandalem“ (!) za to, iż autor ośmielił się doradzać Polsce ściślejszego kontaktu z Węgrami. Natomiast cieszą się Czesi książką p. Caro, prof. lwowskiej politechniki, który uważa Czechów za bardzo ważny czynnik, mający pośredniczyć między Polską a Rosją. „Narodni Listy“ liczą na to, że kierunek czechofilski weźmie górę w Polsce.

Czy Czesi starają się ten horoskop zbliżyć do realizacji lojalną i życzliwą polityką wobec Polski?

Fakty mówią inaczej.

Oto w „Czeskiem Słowie" (Nr. 73) ukazał się senzacyjny artykuł wstępny pióra senatora Wacława Klofacza, prezesa czeskich narodowych socjalistów, w którym nawiązując do niekorzystnego dla Czechów wyniku wyborów ruskich na Rusi Prykarpackiej, przyznaje, że temu wszystkiemu winna jest polityka samego rządu czeskiego, który przez cztery lata dla interesów ludności ruskiej nie zrobił nawet tyle, co dawne rządy węgierskie, a przecież należało pamiętać, że **ludność ruska na terenie Rusi Prykarpackiej, to „złoty mostek do Rosji".** Nie powinno być obojętnem — pisze ten organ Benesza — czy sobie ów most do Rosji zbudujemy, czy nie.

Zamiast jątrzyć wszelkiemi siłami przeciwko Polsce, zrobiliby Czesi lepiej, lecząc własne rany. A jest ich sporo. Zwłaszcza stosunek Czechów do Słowaków jest bolączką, która nieraz Czechom sen z oczu spędza. Wiele krwi napsuł obecnie Czechom list otwarty amerykańskich Słowaków do Masaryka.

Donieśliśmy przed kilku dniami, że list ten skonfiskowano, gazetom zaś, które go zamieściły, odebrano debit. Otrzymaliśmy autentyczną treść tego senzacyjnego listu i niektóre charakterystyczne jego wyjątki podajemy:

„Jeśli Pan jako prezydent republiki czesko-słowackiej podług ustawy nie jest odpowiedzialnym za swoje czyny i jeśli rząd Pański obietnic i podpisu Pańskiego nie uznaje, pociągamy Pana do odpowiedzialności jako gentlemana za to kulturalne korsarstwo, które rząd Pański od pierwszej godziny przewrotu na narodzie naszym popełnia, żądając od Pana jako gentlemana, by spełnił Pan to, do czego zobowiązał się Pan wobec Słowaków amerykańskich.

Skargę kierujemy przeciw Panu i byłym Pańskim faktorom w Paryżu za oszukiwanie delegatów pokojowych, jakoby Czesi i Słowacy byli jednym narodem. Protestujemy energicznie przeciw wszelkim takim twierdzeniom.

Protestujemy przeciw Panu i oskarżamy Pana o niedotrzymanie **umowy pittsburskiej, którą Pan obecnie bagatelizuje. Wobec tego żądać będziemy zmiany odnośnych punktów pokojowych traktatów z Versailu i Trianonu.**

Oskarżamy Pana o prześladowanie opozycyjnej partyj słowackiej, która żąda samorządu dla Słowaków, dalej o barbarzyńskie monstrum, któreś Pan sankcjonował pod nazwą „Ustawy o obronie republiki", której zadaniem — oniemiać Słowaków.

Zagranica już wie o tem, że państwo czesko-słowackie nie jest ani narodowem, ani geograficznie jednolitem, ani też państwem historycznem. Za następstwa będzie odpowiedzialna Praga i rząd Pański.

Oświadczamy uroczyście, że przed całym światem będziemy nadal prowadzić propagandę w tym duchu, że Słowacy są narodem odrębnym od Czechów i że Słowakami też nadal pozostaniemy, jakkolwiek chciano by nas podeptać".

Ten list otwarty, wytaczający sprawę czesko-słowacką przed forum Europy, powinien nareszcie oświecić Czechów, że zamiast troszczyć się o innych, niech lepiej z własnego domu wymiotą śmiecie.

Podziękowanie ks. Arcybiskupa Cieplaka.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 17. kwietnia.

B. Metropolita mohylowski wydał następujące pismo:

Po miłościwem zrządzeniu Opatrzności powróciłem na ojczyzny łono, do ojczyzny wolnej i znalazłem się w stolicy Polski w Warszawie. Odzyskana wolność pozwala mi spełnić to, co już dawno było upragnieniem mojem, tkwiło w pamięci, przepełniało serce i co uważałem za święty swój obowiązek. Podnoszę więc dziś głos i wyrażam największą moją wdzięczność wszystkim za żywy, serdeczny współudział w ciężkim moim losie i moich towarzyszów niedoli. To współczucie było nam wielką osłodą i pociechą, dodawało nam męstwa do zniesienia krzyża, jaki na nas włożono! Nie pozwalało nam upaść na duchu, owszem podtrzymywało nas i dawało otuchy, pokrzepienia i nadziei. Najwyższy zaś dowód tego współczucia miałem tutaj. Przyjęcie, jakiego doznałem od całego narodu, szczególnie od ciebie droga stolico, nad wszelki wyraz wynagrodzi mi przebyte cierpienia i pozostanie mi niezatartem do końca życia w mem sercu. Składam więc najserdeczniejsze podziękowanie Najprzewielebniejszemu duchowieństwu, pp. wojskowym, Organizacjom społecznym, prasie, Wam ukochani i drodzy mi ludzie pracy i tobie szlachetna młodzieży, oraz tym wszystkim, którzy nadesłali mi listowne i telegraficzne życzenia. Bóg zapłać i jeszcze raz Bóg zapłać. Popisano Arcybiskup **Cieplak.**

Oszustwo kupca warszawskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. kwietnia.

(X) **Wśród kupców warszawskich powstał popłoch** z powodu wniesionej skargi do władz policyjnych przeciwko niejakiemu Dawidowi Grombowi, posiadającemu hurtowny skład sukna przy ul. Gęsiej l. 7. Dopuścił się on nadużyć w stosunku do 18 osób **na sumę ogólną 52 miljardów marek.** Defraudacje popełniał w ten sposób, iż wystawiał krótkoterminowe weksle wzamian za dostarczone towary, puścił je następnie do zaprotesowania, a sam **przygotował się do ucieczki.** Na skutek wniesionej skargi, policja **aresztowała Gromba, ostatecznie jednak został on zwolniony,** a sprawą zajął się prokurator.

Zasady redukcji urzędników.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 18. kwietnia.

(X) Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów **ustalone zostały szczegóły redukowania etatów urzędników państwowych.** Najważniejszą wytyczną jest **zakaz zwalniania urzędników utrzymujących rodzinę. Redukcja może być stosowana tylko w razie bezwzględnej potrzeby i z wiedzą** odpowiedniego Ministerstwa względnie zwierzchnika. Zastrzeżono dalej, że **nowo otwierające się urzędy winny być obsadzane zredukowanymi urzędnikami.** W pierwszym redukcja dotyczy samotnych, emerytów i tych urzędników, których kwalifikacje są **niedostateczne.**

Po Stanach Zjedn. — Kanada.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Waszyngton 17 kwietnia.

Pisma donoszą, że Kanada pójdzie wkrótce za przykładem Stanów Zjednoczonych w sprawie immigracyjnej. Prawdopodobnie zakaz immigracji dotknie także Chińczyków

Linja lotnicza Lwów-Warszawa-Gdańsk.

Lwów, 18. kwietnia.

Jak już onegdaj donieśliśmy, AERO-LLOYD **rozpoczął w dniu 12. bm. ruch lotniczy na przestrzeni Warszawa—Lwów, Warszawa—Kraków, Warszawa—Gdańsk.**

Rozkład lotów jest następujący: Odlot ze Lwowa do Warszawy o godz. 9, przylot do Warszawy o godz. 12, odlot z Warszawy do Lwowa o godz. 14, przylot do Lwowa o godz. 17; — odlot z Warszawy do Gdańska godz. 15, przylot do Gdańska godz. 18, odlot z Gdańska do Warszawy godz. 9, przylot do Warszawy godz. 12: — odlot z Warszawy do Krakowa godz. 9, przylot do Krakowa godz. 11.15, odlot z Krakowa do Warszawy godz. 15.45, przylot do Warszawy godz. 18.

Loty odbywają się codziennie z wyjątkiem niedzieli.

Taryfy lotnicze: Warszawa—Gdańsk złp. 70; Warszawa—Lwów złp. 80, Warszawa—Kraków złp. 55. — Bagaż ręczny do 15 kg. wolny od opłaty, od 16 do 25 kg. za każdy kg. złp. 2.50, od 26 kg. do 50 kg. cena biletu osobowego. Dla listów i korespondencji obowiązuje 4krotna taryfa pocztowa. — Bilety do nabycia w Hotelu George'a, III p. pokój 72, gdzie udziela się też wszelkich informacji.

JERZY BANDROWSKI. 16)

TO TY?

SZKARŁATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

Jęknął z bólu.

A ona spała, spała!

Ręce jego zaczęły powoli szukać, budzić, pełzać po jej ciele. Przygmęły do piersi pełnych, gładkich, krągłych — jak dojrzałe winogrona. Dłonie jego zmieniły się w czasze wklęsłe, które wypełniło żywe ciepło tych jagód, krwią szkarłatną tętniących. A potem usunęły się niżej, na toczony — przecudnie łęg stanu. Pieszczotliwie, falistym, miękkim ruchem gładziły tę żywą zatokę, niby mewy, unoszące się nad ciche gładzizną śliskiego morza wśród pięknie, łagodnie wygiętych grzbietów górskich. Szeroko objęły biodra, pełne, mocne, dojrzałe i w spaniu, bujnie zaokrąglone, poczem zsunęły się w uda, treściwe, rozchylające się łagodnie, we śnie nawet rozkoszy oddane.

Ręce Okszy, niestrudzone, jakby własny organ zmysłowy posiadające, pełzały wciąż po ciele śpiącej Leny, niby węże dwa, powolne, lecz mądre, z wiedzą niesłychaną wpijające się w każdą żyłkę, w każdy mięsień kobiety. Posuwały się naprzód tylko końcami palców, które jak gdyby miały rozum, oczy i usta, niechybiały nigdy i samem tylko przylgnięciem do ciała, piły z niego krew.

Śpiąca poruszyła się zwolna, leniwo, sennie, z samą tylko zmysłową świadomością ciała, wiecznie żądnego rozkoszy. Pełne, miękkie, ciepłe wargi przywarły do ramienia mężczyzny, zaczęły szukać w ciemnościach palącemi pocałunkami i wreszcie, natrafiwszy na arterję na szyji, przylgnęły do niej i zadrzemały w nieustającem, drobnem pieszczotliwem drganiu.

Młode, żądne rozkoszy, rozmarzone i rozgrzane ciało kobiety drgnęło i powoli zaczęło wpłatać w siebie ciało kochanka. Ruchy były nieznaczne, niepozorne, ale splot członków stawał się z każdą chwilą coraz bardziej skombinowany, nierozerwalny. Kobieta układała się zwolna w rusztowanie rozkoszy i męki. Łagodnie, miękko wciągała w siebie mężczyznę, pragnącego utonąć w nich, zniknąć, unicestwić się.

Twarz Okszy utonęła w gęstwie jedwabistych, wonnych włosów. Silny ich aromat osłabił go i rozmarzył tak, że wdychając ich woń, leżał przez jakiś czas bez ruchu, omdlały, odurzony, niby w półśnie. Ale po chwili podchwyciło go chłodne, krągłe ramię, które głowę jego wyniosło z tych wonnych odmętów, jak głowę człowieka, pogrążającego się w topieli. Chciał coś powiedzieć, chciał jęknąć, lecz usta zamknęła mu tajemnicza, śpiczasta pieczęć piersi, nagle ożywionej i — pomyślałby kto — widzącej w ciemnościach.

Jak długo to trwało?

Do ostatniego tchnienia.

A wówczas niepokonane, choć tak miękkie ramiona, pchnęły go i pociągnęły zlekka.

I znowu zniknęło wszystko we wszechpotężnym rytmie krwi rozburzonej, rozpienionej dwóch ciał, napróżno szukających najsłodszego unicestwienia w zapamiętaniu zmysłów.

A za oknami wciąż szalała burza jesienna i stare drzewa w Jezuickim Ogrodzie, szanowne i czcigodne jak starzy prałaci, gięły się aż do ziemi.

III.

Leżeli przytuleni do siebie, dygocący, wyczerpani.

— Drogi, jedyny! — szeptała Lena, całując go w ramię.

Ale on szepnął:

— Cicho, cicho, cicho! Na chwilkę tylko cicho!

Posłuszna — umilkła, ale nie odsunęła się od niego.

Zaś on, jak tylko szept jej zcichł, zapomniał o niej zupełnie.

Przez chwilę czekał, aż zcichnie hucząca w nim burza rozpętanych zmysłów i nerwów.

A potem nie czuł nic, jak tylko bezbrzeżne znużenie i smutek.

Niezmiernie samotny i opuszczony leżał w mrokach nocnych.

Życie, przed chwilą tak potężne znowu gdzieś pierzchło, zniknęło. Pocałunki kochanki, jej ekstatyczne słowa, jąkanie w uniesieniu rozkoszy, jej uściski, wrzenie jej krwi — to wszystko złuda, złuda, złuda!

Pozostaje jedynie ta pełna oczekiwania tęskniąca samotność.

(C. d. n.)

Sąd generalski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. kwietnia.

(X.) Dowiaduję się, że sąd generalski, któremu gen. Szeptycki powierzył rozpatrzenie sprawy inwilikacji Marsz. Piłsudskiego przesłuchał już tak gen. Szeptyckiego, jak i Marsz. Piłsudskiego. Marsz. Piłsudski lekko niedomaga. Przesłuchanie odbyło się w Sulejówku. Orzeczenie sądu nastąpi po świętach.

Międzypartyjne tarcia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. kwietnia.

(X.) Dzisiejszy „Robotnik" zamieszcza groźby pod adresem prawicy sejmowej. Groźby te pochodzić mają z inspiracji najbliższego otoczenia prezesa Rady Min. Skierowane są przeciwko prawicy z powodu jej stanowiska przy wyborach do Rady Nadzorczej Banku.

Okres bezalkoholowy w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. kwietnia.

(X) W okresie **od 25. kwietnia do 31. maja** obowiązywać będzie w myśl ustawy o służbie wojskowej **bezwzględny zakaz wyszynku alkoholu.** Zakaz ten pozostaje w związku z ogłoszonym przeglądem wojskowym rocznika 1903.

Kronika telegraficzna.

— Giełdy amerykańskie będą zamknięte 18 bm., a giełdy europejskie 18, 19, 20 i 21 bm.

— Prezes polsko-belgijskiego Towarzystwa p. Kiślański zwiedził w towarzystwie posła Sobańskiego Targi brukselskie.

— W lokalu towarzystwa francusko-polskiego w Paryżu w obecności posła Chłapowskiego i zaproszonych gości francuskich oraz przedstawicieli kolonji polskiej nastąpiło otwarcie wystawy prac artystów polskich zainicjonowanej przez malarza Zawadzińskiego. Na wystawie tej Wojciech Kossak pomieścił portret marszałka Focha.

— B. arcyksiążę Fryderyk na wypadek przychylnego załatwienia złożonej przez niego w Międzynarodowym Trybunale sprawiedliwości w Hadze skargi na konfiskatę majątków arcyksiążęcych w Czechosłowacji i zamierza przedsięwziąć analogiczne kroki w stosunku do Polski i Jugosławji.

— Generalny prokurator waszyngtoński orzekł, że oskarżenie przeciw senatorowi Wheelerowi jest uzasadnione. Wheeler będzie w najbliższych godzinach aresztowany. Będzie on oskarżony o przekupstwo w związku z koncesjami dla Towarzystw naftowych. — Wheeler był sędzią śledczym w Komisji senatu w sprawie generalnego prokuratora Daughet'iego.

— Belgradzki korespondent „Matina" donosi, że z okazji odwiedzin jugosłowiańskiej pary królewskiej, która zapowiedziała się na koniec maja rb. zawarte zostanie przymierze defensywne między Francją a Jugosławią.

— U wybrzeża Alaski torpedowiec uratował dwu lotników amerykańskich, którzy na hydroplanach odbywali podróż dookoła świata.

— Prace około wykończenia budowy Wystawy Imperjum brytyjskiego w Wembley dobiegają końca. Szczególnie interesująco zapowiada się park lotniczy, a między innemi pokazane będą w tej dziedzinie modele nieznane dotychczas szerszemu ogółowi. W obszernych basenach z wodą kursować będą modele parowców, nad którymi wznosić się będą samoloty. Z zapadnięciem zmroku rzucane będą smugi światła, jako sygnały dla lądowania samolotów.

Przykład przerachowania dochodu podatkowego na franki.

II.

Lwów, 18. kwietnia.

Teraz trzeba obliczyć różnice na rkach czysto markowych, czyli pieniężnych, a mianowicie między wartościami frankowemi — wynikłemi z surowego bilansu frankowego (oznaczonymi niżej Mf) a wartościami otrzymanemi z przeliczenia odnośnych cyfr bilansu markowego na franki po kursie grudniowym (oznaczonymi Mmf).

	Mf.	Mmf.	Różnica fr.
Kasa	890.681	266 324	624.357
Dłużnicy	1,279 157	85 395	1,193 762
Weksle	1,659.600	309.150	1 350.450
Zagr. koresp.	1,875.161	65.900	1,809.261
razem różnica kursowa stanu czynnego			4 977.830
Wierzyciele	1,573.131	109.369	1,463 762
Rachunki czek.	1,864 386	104.010	1,760 376
Reeskont	1,950.543	179.367	1.771.176
razem różnica kursowa stanu biernego:			4,995.314

Wykazane różnice dają w ostatecznym wyniku 17.484 fr. jako zysk. Wstawienie tego zysku do frankowego rachunku strat i zysków zwiększy wykazany zysk 303 634 fr. do kwoty 321.118 fr. i to jest wynik skreślony w **poprzednim** artykule jako Wff.)

Zamiast jednak dochodzenia tego wyniku w drodze mozolnego przeliczania wszystkich obrotów można go uzyskać daleko łatwiej w sposób następujący:

Bilans markowy przeliczony we wszystkich pozycjach na franki po kursie grudniowym 956.000 Mp. wykazuje we frankach:

Stan czynny

Kasa	266.324
Papiery	34.477
Dłużnicy	85 395
Nieruchom.	5)
Weksle	309 150
Koresp. zag.	65.900
	761.30)

Stan bierny

Kapitał	1.255
Wierzyciele	109.369
Rki czekowe	104.010
Redyskonto	179 367
Zysk	367 300
	761,301

Teraz przelicza się tylko obroty rków „stalszych" czyli obejmujących pozycje majątku zakładowego. Otrzymuje się dla nieruchomości 19 961 fr. a dla kapitału zakładowego 100 550 fr. tak jak przy przeliczeniu wszystkich rachunków.

Jeżeli więc w powyższym bilansie zastąpi się kwoty kapitału i nieruchomości tak otrzymanymi wynikami, a inwentarz papierów cyfrą fr. 68.667 obliczoną w sposób wyżej podany, to otrzyma się bilans podatkowy we frankach:

Stan czynny

Kasa	266 324
Papiery	68.667
Dłużnicy	85.395
Nieruchomości	19.961
Weksle	309.150
Koresp. zagr.	65.900
	815,397

Stan bierny

Kapitał	101,533
Wierzyciele	109.369
Rki czekowe	104 010
Redyskonto	179,367
Zysk	321.118
	815.397

wykazujący jako wynik zysk, zgodny z zyskiem obliczonym ściśle według wskazówek Ministerstwa Skarbu.

Zamiast zatem dochodzenia tego wyniku drogą mozolnego przeliczania obrotów na wszystkich rachunkach można go uzyskać krótszym sposobem przez przeliczenie sald miesięcznych na franki tylko tych rachunków, które ulegają indywidualnej zmianie t. j. stalszych, zatem w tym wypadku nieruchomości i kapitału i przez przeliczenie markowego bilansu zamknięcia.

Remanent papierów wartościowych został w powyższym przykładzie przeliczony z cyfr markowych na franki po średnim kursie podług propozycji mojej wyłuszczonej w Nr. 88 „Gazety Lwowskiej" O ileby Ministerstwo co do przeliczenia remanentów mieszanych wydało specjalne odmienne wskazówki, wstawiłoby się również i te remanenty do frankowego bilansu podatkowego według wyników ustalonych według tych wskazówek. To samo odnosi się do tego wypadku, gdyby zdaniem Ministerstwa także i remanenty rachunków korespondentów zagranicznych miały być przeliczane na franki w tensam sposób jak remanenty rków mieszanych.

W każdym razie i w tym wypadku nie potrzeba zupełnie przeliczać reszty rachunków — co stanowi bardzo poważne ułatwienie i zaleca zastosowanie metody p. Mił. Stribrnego, jako praktycznej zarówno dla obliczającego podatnika, jak i dla kontrolującego obliczenie organu skarbowego.

Metoda ta ma zastosowanie zarówno do bilansów przemysłowych jak i do handlowych i bankowych.

Dr. Tadeusz Kudelka.

Wytwórnie wojskowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. kwietnia.

(X.) Specjalna podkomisja fachowa dla spraw wytwórni wojskowych, powołana do życia przez państwową Radę oszczędnościową, odbyła posiedzenie, na którem główny dyrektor wytwórni p. Krzyżanowski przedstawił zasady ustroju wytwórni wojskowych. Wywiad jego uzupełnił p. Platowski. Podkomisja postanowiła zbadać poszczególne wytwórnie wojskowe.

Czeska ochrona lokatorów.

Stanowisko przychylne dla lokatorów.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Warszawa, 16. kwietnia.

Równocześnie gdy Polska stoi w przededniu wprowadzenia w życie doniosłych zmian poczynionych w ustawie o „Ochronie lokatorów" sprawa ta stanowi także przedmiot rozważania w Czechosłowacji która nie ucierpiała wcale z powodu wypadków wojennych, a w której zastój budowlany nie daje się tak odczuwać, jak w Polsce. Kwestją zmiany tej ustawy zajmuje się parlamentarny wydział koalicyjny, złożony z 5 członków, reprezentujących wszystkie większe stronnictwa. Cechą obrad jest stanowisko bardziej przychylne dla najmobiorców, niż dla właścicieli realności. W szczególności panuje tendencja przedłużenia ważności ustawy o ochronie lokatorów na dalszy rok, tj. do końca kwietnia 1925 i poczynienia w niej tylko pewnych, nie zbyt daleko idących zmian. Projekt przewiduje nowy powód wypowiedzenia z przyczyny naruszenia czci gospodarza lub tegoż żony przez lokatora, oraz na wypadek zapotrzebowania mieszkania przez właściciela realności, składających się tylko z jednego lub dwu mieszkań, a nabytych przed wejściem w życie nowych zmian ustawowych. Wowedle ustawy czeskiej wpływa na możność wypowiedzenia siła finansowa najmobiorcy, której granice zamierza się obecnie nieco ścieśnić. **Natomiast nie jest w projekcie zamierzone ogólne podwyższenie stawek czynszowych.** Przedmiotem rozważania jest jednak kwestia swobody umów co do mieszkań luksusowych i lokali większych przedsiębiorstw, oraz lokali będących własnością państwa lub gminy, oraz sprawa wyjęcia z pod ochrony wszystkich przedmiotów najmu, które wynajęte zostaną po wejściu w życie wydać się mającej noweli. Ten ostatni punkt uzyska prawdopodobnie sankcję, co stanowić będzie pierwszy etap do odbudowy ochrony lokatorów. Po przedyskutowaniu projektu na wspólnem posiedzeniu komisji z wydziałem politycznym przedłoży się jeszcze w ciągu pierwszej dekady kwietnia drukowany projekt noweli pełnej Izbie.

Państwowa fabryka sztucznych nawozów w Chorzowie.

Lwów, 18. kwietnia.

W tych dniach prof. dr. Ignacy Mościcki wygłosił w Polskiem Towarzystwie Politechnicznem odczyt, w którym przedstawił techniczne urządzenia i system fabrykacji państwowej fabryki sztucznych nawozów w Chorzowie i skreślił dzieje objęcia tego zakładu przez Rząd polski. Fabryka ta stanowiąca największy zakład fabryczny na kontynencie, składa się z kompleksu budynków, obejmujących 10 hektarów zabudowanej powierzchni, zajmuje 1.700 robotników i wytwarza rocznie 124.000 ton azotniaku, zawierających 24.000 ton czystego azotu. Produkt ten uzyskuje się z wapna pod działaniem bardzo silnych prądów elektrycznych wiążących azot, pochodzący z powietrza. Rząd niemiecki zbudował ten zakład w roku 1916, ażeby stworzyć źródło produkcji dla części składowych materji wybuchowych. Gdy w r. 1922 na podstawie przeprowadzonego plebiscytu została ustalona granica Górnego Śląska. Fabryka w Chorzowie pozostała na terytorjum polskiem i w lipcu tego roku sądy polskie przyznały własność tej fabryki Państwu polskiemu. Prof. dr. Mościcki objął z ramienia Rządu kierownictwo tej fabryki, którą inżynierowie i robotnicy niemieccy opuścili będąc przekonani, że technicy polscy nie zdołają podtrzymać ten zakład w ruchu. Prof. dr Mościcki zbadał w najkrótszym czasie cały system fabrykacji i niezwłocznie uruchomił najważniejsze działy fabrykacji przy użyciu polskich sił i polskich materjałów. Niemcy usiłowali wszelkimi sposobami przez sabotaż i t. p. przeszkodzić w ruchu zakładów i polski zarząd musiał pod strażą wojska z nadzwyczajną czujnością baczyć na wszystkie zbrodnicze usiłowania i walczyć z największemi trudnościami. Obecnie ten zakład pracuje o wiele sprawniej, aniżeli pod zarządem niemieckim i wykazuje wyniki ekonomiczne o wiele korzystniejsze, aniżeli je uzyskiwali Niemcy. Jest to zasługą naszego znakomitego uczonego, który wykazał wobec zagranicy, na jak wysokim poziomie stoi nauka polska i zapewnił Państwu polskiemu i naszemu rolnictwu ogromne korzyści materjalne przez przysporzenie dochodów i przez dostarczenie najcenniejszego środka nawozowego.

Prezes Rybicki dziękując prelegentowi za odczyt, wyraził w gorących słowach imieniem zebranych gorącą i szczerą wdzięczność oraz podziw techników polskich dla niespożytych zasług prof. Mościckiego, a zebrani słuchacze, którzy szczelnie zapełnili salę, przyjęli to przemówienie gorącymi oklaskami i urządzili serdeczną owację prelegentowi.

Umowa o eksploatację Puszczy Białowieskiej podpisana

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. kwietnia.

(X.) Wczoraj została podpisana umowa co do eksploatacji puszczy Białowieskiej, której szczegóły są następujące: Umowa zawarta została na przeciąg dziesięciu lat i dotyczy lasów Białowieży i rządowych terenów leśnych w okolicy Grodna Słonima. Rząd ma prawo otrzymywać część budulca od konsorcjum. Konsorcjum ma zapłacić Rządowi w ciągu 10 lat od 2 i pół do trzech tys. funtów szterlingów. Pierwsza rata zapłaconą ma być w grudniu 1924. Cały personal ma być polski. Umowę powyższą podpisało specjalnie powołane do życia towarzystwo „International Timber Corporation" przez spółkę Century Trust Ltd., która powstała dla eksploatacji terenów leśnych całej Wschodniej Europy.

Zmiany w ustroju monetarnym.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 17 kwietnia.

Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 16 bm. powzięła uchwałę w sprawie projektu zarządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianach postanowień dotyczących systemu monetarnego. Zmiany przewidują wybijanie monet srebrnych po 5 złotych, po 2 złote i po 1 złotym. — Monet niklowych: po 50 groszy, 20 groszy i 10 groszy. Monety srebrne wybijane będą ze stopu zawierającego na 1000 części wagi 750 części srebra i 250 części miedzi. Monety niklowe wybijane będą z czystego niklu. Państwo wybijać będzie monety złote w miarę potrzeby bez ograniczenia. Monety srebrne do wysokości 8 złotych na każdego mieszkańca, monety niklowe i bronzowe do wysokości 4 złotych na każdego mieszkańca.

Bank Gospodarstwa Krajowego.

Fuzja trzech banków państwowych. — Cel banku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 17. kwietnia.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 16. bm. powzięła uchwałę w sprawie połączenia państwowych instytucji kredytowych: Polskiego Banku Krajowego, Państwowego Banku Odbudowy, oraz Zakładów Kredytowych miast małopolskich w Bank Gospodarstwa Krajowego. Statut Banku wyda Minister skarbu. Majątek wyżej wymienionych instytucji będący majątkiem Państwa zostanie wkładem skarbu Państwa przeznaczonym na kapitał zakładowy nowego Banku. Celem Banku jest organizacja i rozwój kredytu przez emisję listów oraz obligacji komunalnych i kolejowych. Czynności Banku określi statut. **Bank będzie miał prawo wypuszczania listów zastawnych i obligacji komunalnych kolejowych opiewających na złoto w złocie lub obcych walutach.** Władzami Banku są: Rada Nadzorcza. Prezes Banku. Dyrekcja Banku i Komisja rewizyjna. Rada Nadzorcza składać się będzie z prezesa Banku i 15 członków.

Wieści z Wołynia.

Zmiana Wojewody. — Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego. — Jubileusz biskupa Dubowskiego. — Wszechpolski zjazd lekarzy. — Łuck na drodze nowego rozwoju. — Zjazd samorządów. — Wołyń na Bank Polski.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.")

Lwów, w kwietniu 1924.

Rozeszły się wieści, że dotychczasowy Wojewoda p. Stanisław Srokowski ustępuje. Nowym Wojewodą ma być mianowany podsekretarz stanu w Min. spraw wewn. p. Karol Olpiński, były wojewoda tarnolski. Mówią też o kandydaturach naczelnika departamentu w Min. spr. wewn. Łady i tut. wicewojewody Siedleckiego.

*

Wołyń, w którego borach i na nizinnych wybrzeżach Stochodu Marszałek Piłsudski w r. 1915—1916 z garstką swych legionistów wykuwał orężem zręby Rzeczypospolitej uczcił godnie dzień Jego imienin. Dnia 19. marca odbyła się ku czci Marszałka w wielkiej sali Województwa uroczysta akademja, na której byli obecni Wojewoda, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, tudzież licznie zebrana publiczność. „Strzelec" wołyński przesłał Marszałkowi ozdobne album z adresami wszystkich okręgów i obwodów „Strzelca". Wśród ogólnego entuzjazmu toastowano też na cześć Marszałka w czasie obiadu, wydanego przez Zjazd samorządowców w sali resursy kresowej.

**

Biskup łucko-żytomierski ks. Ignacy Dub-Dubowski obchodził dnia 25. marca br. uroczystość dwudziestopięciolecia swego kapłaństwa. Wyświęcony na kapłana d. 25. marca 1899 r. w Żytomierzu, konsekrowany na biskupa w przededniu rewolucji d. 28. stycznia 1917 w Petersburgu, ks. biskup Dubowski na wysuniętym posterunku kresowym położył ogromne zasługi w przełomowych chwilach dla umocnienia Polski i katolicyzmu na kresach.

*

Zjazd specjalistów i działaczy sanitarnych z całej Polski odbędzie się, jak już ostatecznie ustalono w Łucku d. 10., 11. i 12. maja br. Posiedzenia zjazdu będą odbywały się w sali teatru Kronszteina. Spodziewany jest przyjazd gości zagranicznych. Miasto przygotowuje się na godne przyjęcie zjazdu w swych murach.

*

Nowy burmistrz m. Łucka Małopolanin dr. B. Zieliński wykazuje nadzwyczajną ruchliwość. Już obecnie rozpoczyna Magistrat budowę nowej szkoły, hali targowej i mostu bazyljańskiego, tudzież brukowanie ulic. W krótkim czasie przystępuje Magistrat do budowy wolnej składnicy cukru, założenia apteki miejskiej i kreowania powszechnej szkoły żydowskiej. Poczyniono starania celem uruchomienia żeglugi na Styrze i wprowadzenia komunikacji autobusowej. Zaniedbane miasto zmienia powoli swój wygląd.

Może te poczynania burmistrza przyczynią się do usunięcia uprzedzeń, z jakiemi kresowcy odnoszą się do Małopolan.

*

Dnia 18. i 19. z. m. odbył się w Urzędzie Wojewódzkim Zjazd przewodniczących Wydziałów pow., sekretarzy sejmikowych, inspektorów samorządu gminnego i delegatów Wydz. pow. Przedmiotem ożywionych narad zjazdu były projekty nowych ustaw samorządowych, położenie finansowe związków komsanacja stosunków i sprawy ogólnego znaczenia.

Zjazd uchwalił m. in. rozpocząć kroki w sprawie założenia dla całego Województwa wielkiego szpitala na Krasnem w Łucku, urządzonego wedle najnowszych wymagań medycyny. Byłoby to prawdziwe dobrodziejstwo dla kresów, które obecnie zmuszone są szukać pomocy u specjalistów lwowskich i warszawskich.

*

Z subskrypcjami na Bank Polski kresy nie pozostałe w tyle. Subskrybowały przeważnie sfery średnie, wojsko, miasta i związki samorządu pow. Natomiast głucho w sferach ziemian, przemysłu i handlu.

I. Kongres Geografów słowiańskich w Pradze.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej".)

Praga, 15. kwietnia.

(B.) W dniach 4.—8. czerwca odbędzie się I. Kongres Geografów Słowiańskich w Pradze. Geografowie polscy, mimo niewątpliwych trudności politycznych i ekonomicznych, powinni liczny wziąć udział w Kongresie, podtrzymując chlubną tradycję narodu, który wydał Kopernika i Długosza. W Instytucie Geogr. U. J. K. dnia 20. III. br. odbyło się w tej sprawie posiedzenie, zwołane przez prof. Romera, które utworzyło szereg sekcji naukowych. Nadto utworzono Komitet Wykonawczy lwowski: przewodniczący prof. Romer, zastępca — prof. Arctowski i prof. Bujak, sekretarka — dr. Polaczkówna. Komitet Organizacyjny praski wyróżnia: a) członków z wkładką 50 kor. cz., z prawem do głosu i do publikacji Ziazdu, b) uczestników z wkładką 20 kor. cz. bez prawa do głosu i do publikacji. Języki obowiązujące na Kongresie: jeden ze słowiańskich lub francuski. Adres Komitetu Wykon. U. Lwow.: Lwów, Instytut Geogr. U. J. K., Mikołaja 4.; godz. urzęd. sekretarjatu: wtorki i czwartki od 17 do 18 godz. Komitet uprasza o zgłaszanie referatów u P. T. Organizatorów Wydziałów, zaś uczestnictwa w Zjeździe tylko w Sekretarjacie (chodzi o zbiorowe uzyskanie zniżek kolejowych).

Wpłata danin publicznych za pośrednictwem P. K. O.

Lwów, 18. kwietnia.

Celem ułatwienia zarachowania wpłat danin państwowych, uskuteczniamych za pośrednictwem P. K. O. na rzecz poszczególnych Inspektoratów skarbowych we Lwowie Ministerstwo skarbu zezwoliło na otwarcie dla Kasy skarbowej Lwów-miasto następujących dodatkowych kont w P. K. O.: 1) Kasa skarbowa Lwów-miasto (Inspektorat skarbowy I.) konto nr. 39.644; 2) Kasa skarbowa Lwów-miasto (Inspektorat skarbowy II.) konto nr. 39.643; 3) Kasa skarbowa Lwów-miasto (Inspektorat skarbowy III.) konto nr. 39.642; 4) Kasa skarbowa Lwów-miasto (Inspektorat skarbowy IV.) konto nr. 39.641; 5) Kasa skarbowa Lwów-miasto (Inspektorat skarbowy V.) konto nr. 39.640.

Odtąd płatnicy okręgu Lwów-miasto winni wpłacać podatki na właściwe konta Kasy skarbowej Lwów-miasto, oznaczając dokładnie nazwę poszczególnego konta, wskazując oprócz nazwy Kasy skarbowej Lwów-miasto, także nazwę właściwego Inspektoratu skarbowego.

—o—

O polskim przemyśle włókienniczym.

Lwów, 18. kwietnia.

(j. p.) Staraniem Pol. Tow. ekonomicznego wygłosił dr. M. **Barciński**, dyrektor Związku włókienniczego w Łodzi, w lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej bardzo zajmujący odczyt o **przemyśle włókienniczym w Łodzi.**

Prelegent przedstawił w pierwszej linji zniszczenie tego przemysłu w czasie wojennym, szczególniej z tego powodu, że Niemcy wywieźli lub zdemolowali wszystkie urządzenia fabryczne. Od r. 1919 przemysł łódzki zaczął się na nowo podnosić z ruiny, a w r. 1921, kiedy zaspokojono po części wewnętrzny głód tekstylny i zostały zniesione zakazy wywozu, poczęto nawet **produkować na eksport, a produkcja wzmogła się do tego stopnia, że przewyższyła normę przedwojenną.**

Prelegent omawiał następnie sprawę robocizny. Według cyfr przez niego podanych, wydajność pracy robotnika zmniejszyła się po wojnie o kilkadziesiąt procent, natomiast ustawodawstwo socjalne i wysokość płac robotniczych nakładają na przemysłowców polskich większe ciężary, niż to ma miejsce w przemyśle zagranicznym, wskutek czego w ostatnich czasach, gdy dewaluacja powiększyła trudności prowadzenia przedsiębiorstw, musiały nastąpić redukcje. Obecnie już jednak wskutek wzrostu popytu na towary tekstylne, sytuacja poprawiła się cokolwiek.

Dalej prelegent bronił przemysłowców przed zarzutem **wykorzystania na swój wyłączny rachunek kredytów państwowych**, które potem oddawano w zdewaluowanej walucie, wykazując, że przemysłowcy otrzymali w zamian za towar również ze strony kupców weksle, których wartość topniała wskutek dewaluacji.

Na przyszłość przemysłu łódzkiego zapatruje się dr. Barwiński na ogół optymistycznie.

—o—

Organ Mussoliniego przeciw Watykanowi.

Zamachy faszystów na księży. — Reorganizacja stronnictwa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Rzym, 17 kwietnia.

Papieski sekretarz stanu kardyn. Gasparry ofiarował imieniem Ojca Świętego 1 i pół milj. lirów na odbudowę zakładów „Azione Catolica" (ruch katolicki), które podczas ostatnich wyborów do parlamentu zostały w różnych miejscowościach przez faszystów zniszczone. „Popolo d'Italia", organ Mussoliniego, **podrażniony tym darem, jak i treścią pisma Gasparr'ego zarzuca Watykanowi hałaśliwą partyjną propagandę.** Równocześnie donoszą z Vicenzy, że biskup tamtejszy uroczyście ekskomunikował z katedry wszystkich tych faszystów, którzy dopuścili się zamachów na księży. Wobec tego zarząd stronnictwa faszystycznego zagroził swoim członkom najostrzejszemi karami na wypadek popełniania podobnych gwałtów. Prefekt miasta Pizy, który zamało energicznie występował przeciw terrorystycznej grupie faszystów dostał natychmiast dymisję. — Równocześnie celem planowej reorganizacji stronnictwa i wprowadzenia większego rygoru zwołana została na 22 b. m. Najwyższa Rada Faszystów.

Mac Donald o położeniu międzynarodowem.

Sytuacja wewnętrzna Anglji nie upoważnia do zbytniego optymizmu. — Groźba nowej wojny światowej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Londyn, 17 kwietnia.

W wywiadzie udzielonym tygodnikowi „New Leader" jednemu z organów Labour Party przedstawił Mac Donald swoje poglądy na politykę wewnętrzną i zagraniczną Anglji. **Zdaniem premiera sytuacja wewnętrzna kraju jest nie zła, aczkolwiek nie upoważnia do zbytniego optymizmu.** W sprawie polityki zagranicznej oświadczył Mac Donald między innemi: nie mógłbym dać zapewnienia, że wszystkie zagadnienia europejskie zostaną w najkrótszym czasie całkowicie uregulowane. Niemniej jednak mogę dziś stwierdzić, że warunki dla rozwiązania tych zagadnień są dziś lepsze, niż były dotychczas. Wpływ rządu Labour Party — mówił premier — jest wielki, istnieją jeszcze jednak wpływy mącicieli pokoju, które są, trzeba przyznać, dość znaczne. — **Przemówienie L. George'a, wygłoszone w Izbie gmin, omal nie doprowadziło do zatargu z Francją,** która jednak na szczęście zrozumiała obecnie, iż chodziło tam w gruncie rzeczy jedynie o walkę poszczególnego stronnictwa przeciw rządowi, która nie może wpłynąć na politykę zagraniczną państwa. Odnośnie do sprawy zbrojeń zaznaczył Mac Donald, iż nie należy mieć złudzeń co do tego, że do zbrojeń wypadnie przystąpić poważnie, skoro okaże się, że obecna polityka zagraniczna niedoprowadzi do pożądanych rezultatów. Wówczas też utworzyłyby się **nowe ugrupowania mocarstw, przyczem Niemcy i Rosja odegrałyby ważną rolę, okoliczność taka doprowadziłaby do nowej wojny światowej.**

Komisja odszkodowań.

Uchwały powzięte na posiedzeniu Komisji. — Dodatnie wrażenie w Belgji po oświadczeniu Mac Donalda w Izbie Gmin.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 17. kwietnia.

Komisja odszkodowań powzięła na dzisiejszem posiedzeniu jednomyślnie następujące uchwały: 1) przyjąć do wiadomości odpowiedź rządu Rzeszy zgadzającą się na konkluzje rzeczoznawców, 2) aprobować w granicach swoich uprawnień konkluzje rzeczoznawców, oraz przyjąć proponowane przez nich metody, 3) przekazać konkluzje rzeczoznawców oficjalnie zainteresowanym rządom i polecić im te konkluzje, które wchodzą w zakres ich kompetencji, 4) zażądać od rządu Rzeszy przedstawienia jej w jak najkrótszym czasie projektu ustaw i rozporządzeń gwarantujących całkowicie wykonanie planu rzeczoznawców, oraz wyznaczenie swoich przedstawicieli do Komitetu organizacyjnego do sprawa kolejowych i hipotek przemysłowych, 5) powołać różne Komisje organizacyjne przewidziane w sprawozdaniu Dawisa, 6) przygotowanie zarządzeń, których opracowanie porucza jej sprawozdanie Davisa.

Brukselski sprawozdawca „Timesa" donosi, że oświadczenie Mac Donalda w Izbie Gmin w sprawie stanowiska Anglii w stosunku do sprawozdania rzeczoznawców wywołało w kołach belgijskich bardzo dodatnie wrażenie. Rząd belgijski jest zdania, że należy rozpocząć natychmiast specjalne rokowania dla ostatecznego uregulowania palącej kwestji odszkodowań.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Niedziela 20 „Carmen".
Poniedziałek 21 (3.30) „Ptak".
Poniedziałek 21 (o 7) „Madame Butterfly".
Wtorek 22 „Prorok".
Środa 23 „Kolega Crampton" po raz ostatni.

Repertuar Teatru Małego:

Niedziela 20 „Bęben"
Poniedziałek 21 (o g. 3.30) „Na łeb na szyję".
Poniedziałek 21 (o 7) „Bęben".
Wtorek 22 „Bęben".
Środa 23 „Bęben".

Repertuar Teatru Nowości:

Niedziela 20 „Katja tancerka".
Poniedziałek 21 (o 3) „Mikado".
Poniedziałek 21 (o 7) „Królowa Montmartru".
Wtorek 22 „Madi".
Środa 23 „Madi".

—o—

Repertuar Świąteczny Teatrów Miejskich obejmuje szereg ostatnich nowości oraz sztuk, które zdobyły sobie w ostatnich czasach największe powodzenie. W Teatrze Wielkim w niedziele „Carmen", w której po raz pierwszy role Micaeli śpiewać będzie utalentowana artystka Marja Popowiczówna, w poniedziałek po południu „Ptak", wieczorem „Madame Butterfly", we wtorek potężny „Prorok". We środę po świętach pójdzie po raz ostatni „Kolega Crampton" z Barwińskim, doskonałym odtwórcą tytułowej roli. W Teatrze Małym „Bęben", który ciągle gromadzi tłumy publiczności, oraz doskonała farsa „Na łeb na szyję". W Teatrze Nowości najlepsze operetki, jak „Katja", „Mikado", „Królowa Montmartru" i „Dziewczynka". Jest więc w czem wybierać i zabawić się doskonale. Raz jeszcze zwraca się uwagę publiczności w jej własnym interesie, by cześnie zaopatrywała się w bilety wstępu.

SPORT.

Team A.—Team B. 3:2 (1:1). Zawody celem zestawienia reprezentatywki polskiej na Olimpiadę minęły się z swym celem. W zestawionych przez inż. Bira składach, poszczególni gracze nie rozumieli się tak, jak w swych drużynach, a pozatem z racji bardzo ciężkich świątecznych zawodów szanowali się i oszczędzali sił. Pomijając już to, że widzowie nie odnieśli z wyjątkiem kilku momentów dodatnich wrażeń z zawodów, p. Biro absolutnie nie mógł zorjentować się w wyborze graczy, coby z pewnością i o **wiele łatwiej** mu przyszło, gdyby zestał przynajmniej na niedzielnym matchu. Sama gra równorzędna. Dla Teamu A. bramki zdobyli Garbień, Bacz i Wacek dla Teamu B. Wodlanka oraz Kogut, prześlicznym strzałem z podania Słoneckiego. **Zastępca.**

Kronika.

Piątek 18. kwietnia: Rz. kat. Wielki Piątek. Gr. kat. Fteoduła. Słow. Gościsława.

NUMER ŚWIĄTECZNY „Gazety Lwowskiej“ znacznie powiększony, ukaże się w dniu jutrzejszym o godz. 1 po południu.

Wielki Piątek. W całym świecie chrześcijańskim dzisiaj ciężka żałoba. Wczoraj umilkły dzwony kościelne, ustępując miejsca tradycyjnym drewnianym kołatkom. Wizerunek Chrystusa spoczął w grobie. przybranym w zieleń. tonącym w powodzi świateł. Setki tysięcy pobożnych pielgrzymują od świątyni do świątyni, a na tacę padają ofiary dla najuboższych. W mieście panuje już nastrój uroczysty.

P. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką wyjeżdża do Spały. Wczoraj p. Prezydent Ministrów Grabski wyjechał wraz z rodzina na Święta do swego majątku w łowickiem. Ks. arcybiskup Cieplak udaje się do Spały. gdzie będzie przez tydzień gościem p. Prezydenta Rzpltej.

Pan Prez. Rady Ministrów Grabski otrzymał wczoraj od członka Rady Nadzorczej p. Bajońskiego 1000 marek w złocie na rzecz Banku.

Poseł Tługutt w drodze powrotnej z Londynu do Warszawy bawił 3 dni w Paryżu. gdzie odbył szereg konferencyj politycznych. 17. bm. odjechał do Warszawy.

Rada Ministrów na posiedzeniu 16. bm. powzięła uchwałę upoważniającą Ministra skarbu do wypłacenia Radzie portowej wolnego miasta Gdańska trzech tysięcy guldenów gdańskich na budowę basenu na Westerplatte dla przeładowywania amunicji polskiej. zgodnie z decyzją Rady Ligi Narodów z dn. 14 marca 1924 r

(x) **Ministerstwo Przemysłu i Handlu** przedłożyło Radzie Min. wniosek domagający się kredytów inwestycyjnych w wysokości 4 i pół milj. dolarów.

Edmund Gasiński, znany aktor farsy i lekkiej komedji. zmarł wczoraj w Warszawie.

Wojewoda krakowski Kowalikowski wręczył wczoraj w sposób uroczysty przepisany ceremonjałem na zasadzie artykułu 7 statutu Odrodzenia Polski odznakę Krzyża komandorskiego tego orderu członkowi czynnemu Akademii Umiejętności w Krakowie dr. phil. Stanisławowi Tomkowiczowi.

Wycieczka studentów Uniwersytetu genueńskiego w liczbie 16 osób. w tem 4 kobiety. przybyła wczoraj do Krakowa. Wycieczce przewodniczy prof Cassasa. Wycieczkę powitali na dworcu członkowie tuteiszej Kolonji włoskiej. Po przywitaniu goście genueńscy samochodami i powozami udali się do Domu akademickiego, gdzie zamieszkają przez czas swego pobytu w Krakowie.

50% zniżki na rumuńskich kolejach dla udających się na Targ poznański. Dzięki usilnym staraniom reprezentanta IV-tego Targu poznańskiego w Rumunji udało się uzyskać od rządu rumuńskiego 50% zniżkę w ruchu osobowym i towarowym dla tych wszystkich obywateli rumuńskich. którzy chcą wziąć udział w IV-tym Targu poznańskim. Ogromna ta zniżka dowodzi. że rząd rumuński poważnie zainteresował się IV. Targiem poznańskim i że przykłada doń wielką wagę

Polskie Tow. Eksportowe w Poznaniu. W związku z IV. Targiem poznańskim utworzone zostało w poznańskiej Izbie przemysłowo-handlowej Polskie Towarzystwo Eksportowe. do którego zapisały się jako członkowie najpoważniejsze zrzeszenia i korporacje przemysłowo-handlowe. Biuro Polskiego Towarzystwa Eksportowego mieścić się będzie przy Targu Poznańskim.

Najmłodsza poezja polska w recytacji Wandy Siemaszkowej. Ogromne zaciekawienie obudziła w sferach lwowskiej inteligencji wiadomość o recitalu jaki wygłosi znakomita artystka Wanda Siemaszkowa dnia 23. bm. przeznaczając cały dochód z tego wieczoru na fundusz dla sierót i wdów po dziennikarzach polskich. Jednych zaciekawia przedewszystkiem jakie to są poezje. które powstały w transie medjumicznym. podane przez medja Domańską i Rajchmanówne; inni znów. interesujący się głównie najmłodsza poezją polską, ciekawi są, jak też nasza wielka tragiczka recytować będzie ekspresjonistyczną balladę Zegadłowicza i utwory Ziembickiej oraz Kossak-Pawlikowskiej, tak nawskróś odmienne od poezji romantyków. których Siemaszkowa była zawsze entuzjastyczną recytatorką. Próba, odbyta w gronie znawców, dowiodła, że pozyskaliśmy w Wandzie Siemaszkowej recytatorkę nawskróś modernistyczną. Należy się też spodziewać. że na wielki recital naszej znakomitej artystki pospieszy cała inteligencja lwowska i że wieczór w Ratuszu stanie się prawdziwą biesiadą duchową.

Pociągi pospieszne do Warszawy przez Rozwadów zostały już uruchomione. Pierwszy odchodzi dziś (czwartek) wieczorem o zwykłej porze.

Ruch tramwajowy w czasie Świąt. Miejska kolej elektryczna zawiadamia. że dnia 20. bm. jako w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych ruch wozów M. K. E. rozpocznie się dopiero o godz. 13-tej (1 pop.).

Kurjer Sportowy Nr. 2. wyszedł już z druku i przedstawia się niezwykle okazale pod względem informacyjnym. Na treść jego składa się: Turniej świąteczny we Lwowie (Charakterystyka i ocena Slovanu i B. T. C., jakoteż składy tych drużyn), wywiad z trenerem olimpijskim p. inż. Biro pt.: Co mówi p. Biro o przygotowaniach do Olimpiady? Zawodowość czy amatorstwo w piłce nożnej? — Fritz Kerr trenerem Hasmonei. — Zawody międzymiastowe Polski. Rumuni chcą wznowić stosunki z Polską. — Pogoń stryjska pozostaje nadal w klasie B. — Przegląd prasy. — Przegląd krajowy i zagraniczny oraz bogata kronika. Cena numeru 500.000 mk. — Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31.

„Święcone“ w Sokole-Macierzy odbędzie się w niedzielę 27. bm. o godz. 7 wiecz. Karty wstępu dla członków wydaje kancelaria Towarzystwa.

Dyrekcja Policji we Lwowie przypomina zakaz wszelkiego strzelania wiwatowego ze względu na porządek i spokój publiczny. Winni przekroczenia tego zakazu będą pociągani do surowej odpowiedzialności. Za nieletnich odpowiedzialni pociągani będą do odpowiedzialności rodzice względnie opiekunowie

„Gazeta Warsz.“ podaje, że na sekretarjat organizacji polskiej w Sztumie napadli w kawiarni członkowie niemieckiego „Jungdeutschtums-ordensbundu“,

Tegoroczny sezon wiosenny wyścigów konnych w Ławiczu pod Poznaniem rozpocznie się 27. kwietnia w dzień otwarcia Targów Poznańskich. Prezydent Rzpltej. który będzie w tym czasie w Poznaniu na otwarciu Targów. przyrzekł przybycie na tor ławicki.

(B) **Jesienne targi wiedeńskie.** VII-e międzynarodowe Targi wiedeńskie odbędą się jesienią od 7.—14. września 1924 i będą trwały o tydzień dłużej, niż tegroczne Targi wiosenne.

Atrakcją na IV. Targu Poznańskim będzie samolot polski, wykonany w krajowej wytwórni samolotów w Bydgoszczy.

Szef oddziałów operacyjnych rumuńskiego sztabu gen. Florescu w towarzystwie dwu adjutantów oraz kilku oficerów Ministerstwa spraw wojsk. w Warszawie przyjechał wczoraj do Krakowa.

Artystów Plastyków zawiadamia Tow. Sztuk Pięknych, że tegoroczny Salon Wiosenny otwarty zostanie w Pałacu Sztuki na Placu Targów Wschodnich w połowie maja i projektowany jest jako wielka wystawa o szczególnie wysokim poziomie. Termin nadsyłania prac ogłosimy niebawem.

† **Walerjan Gürsching,** członek-założyciel, długoletni członek zarządu i senior Stow. polskich rękodzielników i przemysłowców „Gwiazda“, zmarł dziś rano w 75 r. życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę Wielkanocną o g. 2 popołudniu z domu „Gwiazdy“ przy ul. Franciszkańskiej. Prezydjum wzywa wszystkich członków do jak najliczniejszego udziału w pogrzebie zasłużonego obywatela.

Pieśni Wielkanocne, układu Walentego Adamczaka. odśpiewa żeński chór 4-głosowy w kościele OO. Jezuitów w pierwszy dzień Świąt o godz. 12.30. zaś w drugi dzień w katedrze łać. o g. 12.

Clou Zielonego Karnawału, jak się dowiadujemy. będzie Reprezentacyjny Raut Techników w salach Kasyna i Koła lit.-art. dnia 10. maja br. Komitet pań. które objęły łaskawie role gospodyń Rautu. daje rękojmię. że Raut Reprezentacyjny będzie nader elegancki i wykwintny i wyróżniający się ze wszystkich zabaw w majowym karnawale. Elegancki świat Lwowa pospieszy zapewne licznie. bo i cel wzniosły. mianowicie fundusz budowy II. Domu techników we Lwowie.

Z Akademii Medycyny Weterynaryjnej. Lekarz wet. Jan Cerveny z Pragi czechosłowackiej otrzymał stopień doktora medycyny weterynaryjnej.

Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej urządza „Święcone“ dla niezamożnych kolegów. O łaskawe nadsyłanie datków w naturze i w gotówce uprasza Wydział Towarzystwa Lwów Politechnika.

Goście rumuńscy we Lwowie. Na dzień 20 względnie 21 kwietnia b. r. zapowiedziano przyjazd do Lwowa większego grona osób z Rumunji, mianowicie profesorów i studentów w towarzystwie delegata rumuńskiego Ministerstwa Oświaty, jako przedstawiciela Rządu rumuńskiego. Jak się dowiadujemy czyni Kuratorjum okręgu szkolnego we Lwowie w porozumieniu z innemi interesowanemi władzami przygotowania celem godnego przyjęcia gości rumuńskich.

Lwowski Chór Techniczny powiadamia swoich byłych członków, że data Zjazdu została ustaloną na dzień 17 i 18 maja. Program Zjazdu następujący: Msza św. w kościele Marji Magdaleny godz. 10 rano. Otwarcie Zjazdu w auli Politechniki godz. 11 rano (obiad), godz. 18 wspólna próba na Politechnice, godz. 20. Koncert w auli Politechniki dla reprezentacji Lwowa i gości zaproszonych. Po koncercie bankiet w Hotelu Krakowskim. Zebranie w auli Politechniki o g. 11 rano. Wkładka zjazdowców ustaloną została w wysokości 25 fr. wal. Zgłoszenia na listę wraz z wyżej wymienioną kwotą upraszamy przysyłać pod adresem Tow. Lwowski Chór Techniczny. Lwów, Politechnika.

Moniuszkowska „Halka“ cieszyła się ogromnym sukcesem na scenie Teatru Polskiego w Nowym Jorku. Dyrektorem wspomnianego teatru jest p. W. Ochrymowicz ze Lwowa. on śpiewał też partję Janusza. Halką była p. Leonja Ogrodzka, Jontkiem p. Leon Cortili, stolnikiem p. Adam Didur. który pełnił równocześnie funkcję reżysera.

(ip) **Gminy podmiejskie rozsadnikiem wścieklizny.** Wścieklizna szerzy się w zastraszający sposób w gminach podmiejskich na Bodnarówce, Persenkówce i Wulkach. Jest to bardzo groźne dla psów lwowskich. gdyż psy z okolicznych gmin nie podlegając przymusowi kagańcowania i innym przepisom sanitarno-policyjnym, obowiązującym we Lwowie. często zapędzają się aż w ulice miasta.

(ip) **Ruch budowlany zaczyna się ożywiać.** Magistrat wydał następujące konsensy budowlane: na budowę parterowego domu przy Bocznej Drogi Kulparkowskiej. na budowę 1-piętrowego domu przy ul. Tarnowskiego, na budowę 2-piętrowego domu przy ul. Janowskiej. domu parterowego przy Bocznej Wuleckiej. 1-piętrowego domu przy ul. Janowskiej. na nadbudowę 3-go piętra domu przy ul. św. Anny. na budowę parterowego domu przy ul. Bocznej Pijarów oraz 2-piętrowego domu przy ul. Wolność.

(ip) **Za niezgłoszenie płonicy u dzieci** w Urzędzie sanitarnym ukarał Magistrat ojca chorych dzieci grzywną w kwocie 5 zlp.

(ip) **Ulice Mochnackiego i Długosza doczekają się uporządkowania.** Magistrat przedstawił wniosek reprezentacji miejskiej na rekonstrukcję i naprawę ulic Mochnackiego i Długosza kosztem 60 miljardów.

(ip) **Nowa drukarnia we Lwowie.** Na posiedzeniu Magistratu zaopinjowano przychylnie prośbę petenta na odnowienie konsensu na drukarnię.

Zwinięcie agencji pocztowej. Z dniem 15. kwietnia 1924 zwija się definitywnie agencję pocztową Jastrzębica pow. Sokal, a okręg jej doręczeń, tj. gminę Jastrzębica. Poździmierz. Wołowin i Kochanów przydziela się do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Krystynopol. gminy zaś Hohołów, Korczyn i Radwańce do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu poczt. Witków nowy.

(h) **Znalezienie podrzutka.** W bramie realności przy ul. Zyblikiewicza 16 zamieszkały tam Jan Mazurek, znalazł żywe niemowlę, owinięte w koc. Wewnątrz znajdował się list, w którym matka podaje że dziecko liczy 6 tygodni. Tymczasowo zaopiekował się dzieckiem jeden z lokatorów tej realności.

(h) **Sprzedawał biżuterję i poszedł do kozy.** Do zegarmistrza Mechla Kaddego przy ul. Sykstuskiej zgłosił się wczoraj niejaki Michał Tarasiewicz z propozycją sprzedaży większej ilości biżuterji. Ruder zawiadomił o tem policję, która biżuterję zakwestjonowała, ponieważ Parasiewicz nie potrafił zapodać źródła pochodzenia — a jego samego zamknięto w aresztach.

Wiec poselski Chrześć. Demokracji.

Referaty pp. Gdyka i Czerniewskiego. — Rezolucje. — Tłumne zebranie.

Lwów, 18. kwietnia.

Onegdajszy wiec Ch. D. wypełnił widownię, balkony i loże Teatru Małego szczelnie publicznością, która z wielkiem zajęciem przysłuchiwała się wywodom posłów. Przybyła również grupa socjalistów. próbując zrazu mowcom przeszkadzać wykrzyknikami i przerywaniami, cięte jednak odpowiedzi p. Gdyka uspokoiły ją niebawem.

Wiec zagaił ks. prof. dr. Szydelski, przewodniczył dr. Danielski. Wicemarszałek Sejmu p. Gdyk mówił o trudnościach w życiu wewnętrznem Państwa od chwili odzyskania niepodległości po dzień dzisiejszy. Wiceprezes klubu p. Czerniewski o stanowisku Polski na terenie międzynarodowym, a specjalnie o polityce Anglji wobec Polski i małych państewek, powstałych na gruzach wielkich mocarstw.

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono następujące rezolucje — przedstawione przez ks. prof. dr. Szydelskiego:

I. Wiec wyraża klubowi Ch. D. uznanie za usilną pracę dla Państwa Polskiego, zwłaszcza w kierunku przeprowadzenie sanacji finansów i za rzetelną obronę interesów szerokich kół robotniczych i urzędniczych.

II. Wiec wzywa rząd, aby **przeciwdziałał ustawicznemu a nieuzasadnionemu wzrostowi cen artykułów pierwszej potrzeby** i chronił szerokie warstwy robotnicze i urzędnicze **przed wyzyskiem** ze strony wielkiego przemysłu i wielkiego handlu.

Wiec zwraca się w imię haseł chrześcijańskich do pracującego ludu ruskiego z przedstawieniem, że leży w interesie jego własnym, **stanąć szczerze na gruncie państwowości polskiej** i w ramach konstytucji polskiej pracować w zgodzie z ludem polskim ad swoją przyszłością.

Wiec domaga się od posłów Ch. D. interwencji u Rządu, aby przez czas niepewnego spadku drożyzny **nie obniżano skromnych poborów funkcjoarjuszy państwowych i innych, będących na normie państwowej.**

Wzywa Rząd do przeprowadzenia ustawy sejmowej o redukcji szynków.

Z MUZYKI.

(Koncert prof. Henryka Marteau. — Występ p. H. Korskiej w „Trubadurze").

Lwów, 18. kwietnia.

Szereg zimowy dobiegł do końca, a do ostatniej przedświątecznej produkcji — do koncertu Henryka Marteau, skrzypka o światowym rozgłosie — możnaby słusznie zastosować słowa: „Finis coronat opus". W swych wędrówkach artystycznych zawadził ten znakomity gość niejednokrotnie o nasze miasto i zbierał tu często rzęsiste oklaski i laury, przypuszczam jednak, że nigdy dotąd entuzjazm publiczności nie spotęgował tych objawów zachwytu do rozmiarów tak okazałych. Potężny wyjątkowo sympatyczny artyzm odtwórczy francuskiego mistrza dobiegł niezawodnie w obecnej chwili do swego zenitu: wirtuozowstwo jego, zawsze wykwintne i olśniewające audytorja wszystkich środowisk życia muzycznego, dziś nie tylko imponuje słuchaczom, lecz porywa ich serca i dusze, a tony wyśpiewane na przepysznym instrumencie (jest to podobno „Magini") przekroczyły już dawno pod względem nie dającej się opisać czarodziejskiej siły fascynowania granice wszelkiego rodzaju popisów skrzypcowych.

Sprawozdawca, piszący o takim wieczorze — jest to moment ważny i uroczysty w życiu każdej muzykalnej jednostki — znajduje się w kłopotliwem położeniu. Wszak w szczupłych ramach recenzji nie starczy miejsca na wymienienie choćby cząstki tych walorów artystycznych, które — jak nieodłączne od blasku słońca promienie — cechują ten wysoki artyzm. O tonie śpiewnym i jędrnym na strunach „a" i „e", a wprost organowym na poważnej i rzewnej „g", o kantylenie, wzorowym stylu, nieomylności pasażów, brawurze tercyj i oktaw i błyskotliwości śmiałych flażeoletów, o przejrzystości gry, jej ognistym temperamencie i rozmachu wirtuozowskim możnaby skreślić nie zwyczajny referat, lecz całą broszurę. Wysiłek dobrej woli jest tu poniekąd daremny i opis najskrupulatniejszy nie nakreśli wiernego obrazu, ani gry słynnego mistrza, ani też głębokich wrażeń odniesionych przez uczestników tego pamiętnego wieczoru...

W wspaniale odegranej, pełnej niezwykle interesujących szczegółów interpretacji Bachowskiej „Chaconny" i w fragmencie z koncertu klasycznego ujawniały się najwyraźniej zalety gry prof. Marteau, którą nazwać by można dziełem — pod wieloma względami „hors concours". Wymienianie poszczególnych części programu byłoby zresztą zbytecznem: stylowość zastosowana do charakteru każdej kompozycji, niepospolity smak artystyczny i możliwie najwykwintniejsze wyzyskanie wszelkich efektów tkwiących w kompozycji stanowiły znamienne cechy tych przepysznych popisów skrzypcowych.

„Terzetto" prof. Marteau (na skrzypce, flet i altówkę) figuruje w spisie dzieł jako opus 32. Stąd wynika, że szereg jego prac kompozytorskich jest dość pokaźny. Tak to już bywa, że sytym sławy i powodzenia wirtuozom uśmiecha się często inna karjera, na polu twórczości, a niejeden z nich doznał już zawodu. Ostatnie to słowo byłoby może nieusprawiedliwionem i zbyt jaskrawem, gdy chodzi o ocenę „terzettu", wykonanego onegdaj jako nowość na estradzie lwowskiej z współudziałem artysty-skrzypka p. Feliksa Eylego i flecisty p. Grzegorza Turkowskiego. Zamieniwszy skrzypce na altówkę, spisał się p. Eyle dzielnie, wykazując niezależnie od tej „metamorfozy" sporo sprawności technicznej. Jako kompozycja odznacza się dzieło prof. Marteau pewną oryginalnością w zestawieniu barw dźwiękowych, mimo finezyjnej harmonizacji opusu 32 nie odnosi jednak słuchacz głębszych wrażeń.

Po wykonaniu programu tak obszernego (kopiuję afisz, na którym widniały kolejno nazwiska: E. Lalo, J. S. Bach, H. Marteau, W. A. Mozart i H. Vieuxtemps) dorzucił koncertant kilka utworów nadprogramowych. Ich interpretacje były niemniej przepyszne i porywające, a jako klejnot o blasku najintensywniejszym zajaśniał polonez H. Wieniawskiego, ów słynny pełen staropolskiego i rycerskiego animuszu czarujący utwór koncertowy. Świetną, niezrównanie ognistą i brawurową grę mistrza Marteau nagrodziły oklaski wprost frenetyczne. Zerwała się burza.

Zadanie artystki akompaniującej, pianistki p. Heleny Ottawowej, było tym razem niełatwe. Do pokonania tych trudności dopomogła rutyna artystki, której — zwłaszcza za współudział w pierwszej części programu — wyrazić wypada szczere uznanie. — Sala Tow. muzycznego była szczelnie zapełniona.

Fr. Neuhauser.

*

W partji Leonory, przypomniała się publiczności naszej lwowianka J. Henryka Korska. Pamiętam pierwsze kroki na scenie tej śpiewaczki jeszcze przed wojną, już wówczas zwracała uwagę słuchacza pięknym głosem i nieprzeciętną muzykalnością.

Lat wojny, zdaje się J. Korska, niezmarnowała, pracując intenzywnie nad swoim głosem. — Z powodu odbywającego się równocześnie koncertu skrzypka Marteau, słyszałem jedynie dwa akty, to jednak co słyszałem, pozwala mi wyrazić się jak najpochlebniej o J. Korskiej.

Głos jej zmężniał, ton stał się pełny, fraza należycie zaokrąglona, dykcja poprawna, tudzież pewność w atakowaniu wysokich, tonów, składają się na całość bardzo sympatyczną. — pewne niedokładności rytmiczne kładę na karb nieodłącznej tremy.

Obsada reszty partji pozostała niezmieniona, publiczności było niewiele.

w zastępstwie:
Stanisław Lipanowicz.

dowy wynosi 200.000.000 Mkp. i jest pełno wpłacony. Zarząd składa się z 2 zawiadowców. Zawiadowcami obrano Bertę Pistyner i Bertę Frydzię 2-imion Pistyner. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis 1-en z zawiadowców.
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 19 lutego 1924. 1973

Firm. 1867. Rg. C. VII. 330. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 18. lutego 1924: Siedziba firmy: Lwów, ul. Zimorowcza 16. Brzmienie firmy: „Atena" Towarzystwo dla przemysłu i handlu chemicznego spółka z ogran. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i hurtowna sprzedaż artykułów chemiczno-farmaceutycznych stosownie do koncesji przemysłowej udzielonej spólnikowi Józefowi Rotterowi rezolucją Magistratu m. Lwowa z 24 października 1923 L. M. 111776/3. Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne: spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 4 grudnia 1923 L. rep. 94940 Kapitał zakładowy wynosi Mkp. 200.000.000 i jest pełno wpłacony. Zarząd spółki składa się z 2. zawiadowców. Zawiadowcami obrani: Józef Rotter i Natan Grüner. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanej wydrukowanem, lub wyciśniętem pieczęcią umieszcza swe łączne podpisy obaj zawiadowcy. 1974
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 11 lutego 1924.

Firm. 119. Stow. VII. 202. Zmiany dotyczące firmy spółdzielni już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 12 lutego 1924: Siedziba spółdzielni: Lwów. Brzmienie firmy: Spółdzielnia Bankowa „Agraria" we Lwowie z ogr. odpow. Zmiany: Na Walnem Zgromadzeniu odbytem dnia 22 września 1923 zmieniono §. 11 statutu. Zarząd składa się odtąd z 2—3 członków. Członek zarządu Benjamin Festing ustąpił a w miejsce jego obrano Szulima Reissa, kupca we Lwowie ul. Słoneczna 47. 1975
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 29 stycznia 1924.

Firm. 152/23. Rej. A. 383. Wpis firmy spółdzielczej. Do rejestru wpisano dnia 1. października 1923 r. Siedziba firmy: Tarnów. Brzmienie firmy: Juljusz Maresse i Ska w Tarnowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów tekstylnych. Rodzaj Spółki: jawna Spółka handlowa od 1. września 1923 r. Spólnicy: Juljusz Maresse kupiec w Tarnowie. Benjamin Pariser kupiec w Tarnowie. Podpis firmy: Do zastępowania i podpisywania firmy upoważniony jest każdy spólnik osobno i samodzielnie.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 22 września 1923. 1993

Firm. 42/24. Rg. C. II. 1. Wpis likwidacji Do rejestru Oddziału C. II wpisano dnia 20 lutego 1924. Siedziba firmy: Tarnopol, filja Podwołoczyska. Brzmienie firmy: „Chemikon" hurtownia towarów chemicznych i aptekarskich spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnopolu. Na walnem zgromadzeniu członków powyższej Spółki dnia 28 grudnia 1923 uchwalone rozwiązanie i likwidacje Spółki „Chemikon" hurtowni towarów chemicznych i aptekarskich spółka z ograniczona odpowiedzialnością w Tarnopolu z tem, że brzmienie tej firmy będzie jak dotąd z dodatkiem „w likwidacji" i że likwidatorami ustanowieni zostali dotychczasowi zawiadowcy pp. Filip Freudenthal, Otto Hellman aptekarze w Tarnopolu i Gerson Zwilling aptekarz w Podwołoczyskach, którzy też swoje podpisy umieszczą pod pieczatką firmy z dodatkiem „w likwidacji". Wierzycieli wzywa się, aby w powyższej spółce z swemi roszczeniami się zgłosili. 1990
Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Tarnopol, dnia 31 stycznia 1924.

Firm. 110/23. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 8. kwietnia 1923 przy stowarzyszeniu „Spółka oszczędności i pożyczek w Zaleskiej woli", stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 5. grudnia 1922 i 11. marca 1923 rozwiązano stowarzyszenie i zarządzono likwidację. Likwidatorzy: Michał Bujat, Olech Makar dotychczasowi członkowie zarządu. Firma likwidacyjna: Spółka oszczędności i pożyczek w Zaleskiej woli w likwidacji. Podpis firmy: Likwidatorzy będą wspólnie podpisywać firmę likwidacyjną.
Sąd okręgowy.
Przemyśl, 7. kwietnia 1923. 2043

Firm. 304. Rg. C. VII. 6 Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 11. marca 1924: Siedziba firmy: Lwów, Kopernika 9. Brzmienie firmy: Biuro sprzedaży związku małopolskich cukrowni, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiany: Prokurę nadano Marjanowi Giewartowskiemu, który firmę spółki podpisywać będzie kollektywnie z jednym z zawiadowców.
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów dnia 5. marca 1924. 2107

XXX. Звичайні Загальні Збори
Товариства взаїмних Обезпечень „ДНІСТЕР" у Львові відбудуть ся в четвер, дня 29 н. ст. мая 1924 о год 10 рано у власній салі Товариства у Львові при вул Руській ч. 20
з слідуючим денним порядком:
1. Відчитаннє протоколу XXIX Загальних Зборів з 31 мая 1923
2. Звіт Дирекції і Надзираючої Ради і замкненнє рахунків за XXXI. адміністраційний рік (1923).
3. Звіт Ревізийної Комісії з внеском дотично абсолюторії за XXXI адм. рік 1923.
4. Внесення Надзираючої Ради:
а) в справі зміни §§ 1—9, 11, 14—16, 22—24, 29, 32, 38, 39, 41, 5—58, 61, 62, 64, 69, 73, 77, 78, 81, 85—90, 96, 99 стат.
б) в справі розділу надвижки за 192 рік в сумі Мп. ..038,742 052·09
5. Вибори:
а) 6 членів Надзираючої Ради на 6 літ (§ 36 стат.).
б) 5 заступників членів Надзираючої Ради на 1 рік (§ 39 стат).
в) 3 членів Ревізийної Комісії і 1 заступника на 1 рік (§ 49 стат).
6. Інтерпеляції членів.
Роман Сосновський
Президент

IV. ZWYCZ. WALNE ZGROMADZENIE
członków Spółki wytwórczo - handlowej
„ODRODZENIE"
we Lwowie
odbędzie się dnia 27 kwietnia 1924 o godzinie 10 rano w Inspektoracie skarbowym I. dla miasta Lwowa z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za r. 1923.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4) Wnioski Rady Nadzorczej co do udzielenia Dyrekcji absolutorjum i rozdziału czystego zysku.
5) Zmiana statutu.
6) Wybór 4 członków i 2 zastępców członków Rady Nadzorczej w miejsce wylosowanych.
7) Wybór 5 członków Komisji rewizyjnej Walnego Zgromadzenia.
8) Wnioski i interpelacje.
W myśl §. 19. ust. 1. statutu Zgromadzenie będzie zdolne do powzięcia uchwał bez względu na liczbę obecnych członków Stowarzyszenia.
Lwów 14. kwietnia 1921.
Prezes Rady Nadzorczej:
Wiktor Breit.
2379-3

POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI WYDZIAŁ DÓBR PAŃSTWOWYCH
ogłasza ustny przetarg następującego majątku:

Nazwa majątku	Powiat	Stacja kolejowa	Obszar w ha około	Suma przypuszczalnie potrzebna na przejęcie dzierżawy w równowartości fr. zł.	Wadjum w równowart fr. zł	Dzień przetargu	Czas trwania dzierżawy
Wawrowice	Lubowa	Biskupiec	667.31,34	120.000	1000	29/IV	od 1/VII. 1924 do 30/VI. 1936

Ubiegający się o dzierżawę winni nadesłać do Wydziału Dóbr Państwowych w Toruniu najpóźniej do dnia 20. kwietnia 1924 r. referencje znanych obywateli kraju, dowody fachowego wykształcenia rolniczego, dowody posiadanego własnego majątku, tudzież dowód przynależności państwowej.
Wadium winno być złożone w Kasie Skarbowej w Toruniu i dowód przedłożony w dniu submisji w Wydziale Dóbr Państwowych.
Przetarg odbędzie się w Wydziale Dóbr Państwowych ul. Mickiewicza nr. 5 II. p. o godzinie 10 przed poł., gdzie się też udziela bliższych informacji.
Za Wojewodę: (—) PAWLICA

PRZETARG.

Dnia 6. maja 1924 r. o godz. 9-tej rano odbędzie się w Okręgowym Zakładzie Gospodarczym Nr. X. w Przemyślu ul. Szpitalna 7. przetarg na sprzedaż następujących artykułów:
około 6.000 kg. puszek blaszanych z konserw,
około 18.000 kg. cykorji laskowej w 180 skrzyniach,
około 40.000 kg. otręb jęczmiennych luzem,
około 100.000 kg. otręb żytnich luzem,
15 sztuk skór końskich. 2419
Wymienione artykuły można oglądać w godzinach urzędowych.
Oferty z podaniem cen należy składać w kancelarji Okręgowego Zakładu Gospodarczego Nr. X. do dnia 6. maja 1924 r. do godz. 8.45 rano.
Wadyum w wysokości 3% oferowanej sumy należy składać w kasie Skarbowej lub Komisji gospodarczej Okr. Zakł. Gospod. Nr. X.
Nabyty towar musi być zapłacony do 3 dni, a odebrany do 7 dni po zatwierdzeniu przetargu przez Szef. Int. OK. Nr. X.
OKRĘGOWY ZAKŁAD GOSPODARCZY NR. X. PRZEMYŚL.
L: 2405/24.

Czyniąc zadość życzeniu Członków Tow. zwołuje się niniejszem
NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
Członków „Tow. Kredytowego dla handlu i przemysłu, Stow. zarej. z potrójną odpow. ogr. w Jaśle w likwidacji"
na dzień 4-go maja 1924, roku o godzinie 11-tej przedpoł. w lokalu Tow. przy ulicy Kościuszki L. 409 w Jaśle. —
z następującym porządkiem dziennym:
1) Sprawozdanie likwidatorów z dotychczasowych czynności.
2) Spraw uchylenia likwidacji i reaktywowania Towarzystwa.
3) Sprawa uzgodnienia statutu Tow. z ust. z dnia 29 października 1920 r. poz. 733 Nr. 111 dz. p. p.
4) Wnioski i interpelacje.
Uwaga: W braku wymaganej statutem ilości Członków odbędzie się tego samego dnia o godzinie 12-tej w południe Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie po myśli § 26 statutu Tow. bez względu na ilość obecnych.
Jasło, dnia 10 kwietnia 1924 r. LIKWIDATORZY.
2420